

Zdzisław Krzemiński

Postępowanie rozwodowe według nowych przepisów procesowych

Palestra 9/9(93), 31-35

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Postępowanie rozwodowe według nowych przepisów procesowych

Zadaniem niniejszego opracowania jest poinformowanie czytelników o zmianach, jakie wprowadził nowy kodeks postępowania cywilnego w dziedzinie spraw rozwodowych. Nie będą tu więc poruszone te kwestie występujące w procesie rozwodowym, które są uregulowane w przepisach prawa materialnego (k.r.o.).

Na wstępie należy stwierdzić, że w zakresie właściwości rzeczowej i miejscowej sądów w sprawach rozwodowych nie notuje się żadnych zmian.

Miejscowo właściwy jest tu sąd, w którego okręgu małżonkowie mieli ostatnie wspólne zamieszkanie, jeżeli choć jedno z nich w tym okręgu stale przebywa. W braku tej podstawy wyłącznie właściwym sądem jest sąd miejsca zamieszkania strony pozwanej. Gdy brak i tej podstawy, właściwy jest sąd miejsca zamieszkania strony powodowej. Zakres właściwości miejscowej sądu powiatowego w sprawach o rozwód obejmuje okręg sądu wojewódzkiego lub jego ośrodka zamiejscowego, a w wypadku gdy rozpoznanie spraw powierzone zostało sądowi powiatowemu rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości — obszar określony w tym rozporządzeniu.

Artykuły 425, 426 i 427 nowego k.p.c., dotyczące pełnomocnictwa, posiedzeń oraz ogólnych zasad obowiązujących w sprawach rozwodowych, nie wprowadziły żadnych zmian do stanu dotychczasowego. Notujemy jedynie zmiany redakcyjne.

Natomiast ważne *novum* zawiera art. 428 § 1 nowego k.p.c. Dawny przepis (art. 421 k.p.c.) przewidywał, że w razie niestawiennictwa powoda na pierwsze posiedzenie sąd umorzy postępowanie. Obecnie rygor ten został złagodzony, gdyż ustawa przewiduje w takim wypadku jedynie zawieszenie postępowania. Oczywiście stawiennictwo pełnomocnika strony powodowej wyłącza możliwość stosowania tego rygoru. Aktualny jest tu nadal dotychczasowy pogląd orzecznictwa i doktryny, że w omawianym przepisie chodzi o rozprawę merytoryczną, a nie o posiedzenie pojednawcze.

Paragraf drugi art. 428 k.p.c. przewiduje sytuację, która powstaje po zawieszeniu postępowania. Otóż podjęcie postępowania następuje na wniosek powoda, jednakże nie wcześniej niż po upływie trzech miesięcy od dnia zawieszenia postępowania. W razie niezgłoszenia takiego wniosku w ciągu roku sprawa ulega umorzeniu.

W art. 429 k.p.c., dotyczącym rygorów stosowanych przez sąd w stosunku do strony, która mimo wezwania nie stawiała się w sądzie, nie znajdujemy nowych rozwiązań. Natomiast ciekawe *novum* zawiera następny przepis, mianowicie art. 430 k.p.c. Ustawodawca wprowadza tu ograniczenia w zakresie dopuszczalności przesłuchiwania osób nieletnich w charakterze świadków. Otóż w sprawach rozwodowych (także w innych sprawach małżeńskich) nie mogą być przesłuchiwani w charakterze świadków małoletni, którzy nie ukończyli lat trzynastu. A jeśli chodzi o zstępnych stron, to ograniczenie idzie jeszcze dalej, gdyż wyłącza osoby, które nie ukończyły lat siedemnastu.

Trzeba stwierdzić, że przepis art. 430 był od wielu lat oczekiwany przez praktyków. Praktyka sądowa bowiem wykazywała, że często strony wciągały do sporu

swe dzieci, zgłaszając nieletnich jako świadków. Sądy niewiele miały pociechy z takich świadków, a nieletni przeżywali nieraz swe zeznania w sposób bardzo przykry.

Art. 431 k.p.c. (odpowiednik dawnego art. 428 k.p.c.) zawiera pewne *novum*, które nie było znane starym tekstowi. Ustawodawca wprowadza mianowicie do tekstu wyraźną dyspozycję, że w sprawach rozwodowych (także w sprawach o unieważnienie oraz ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa) sąd nie może oprzeć rozstrzygnięcia wyłącznie na uznaniu powództwa lub na przyznaniu okoliczności faktycznych. Trzeba tu jednak zauważyć, że zasada powyższa była już przedtem realizowana faktycznie przez sądy rozwodowe.

Dalsza część art. 431 k.p.c., dotycząca wyroków zaocznych, utrzymuje poprzednio obowiązującą zasadę.

Dość istotną zmianę notujemy w tekście art. 432 k.p.c. Przepis ten nadaje dowodowi z przesłuchania stron charakter dowodu obligatoryjnego (w sprawach rozwodowych). Jeżeli z przyczyn natury faktycznej lub prawnej przesłuchać można co do okoliczności spornych tylko jedną stronę, sąd oceni, czy mimo to należy przesłuchać tę stronę, czy też dowód ten pominąć w zupełności. Sąd postąpi podobnie, gdy druga strona lub niektórzy ze współuczestników nie stawili się na przesłuchanie stron lub odmówili zeznań.

Według obowiązujących poprzednio przepisów sąd musiał przeprowadzić ten dowód tylko wówczas, gdy wniosek taki zgłosiła strona.

Art. 433 k.p.c., dotyczący protokołu rozprawy, nie wprowadza nowych zasad do obowiązującego przedtem stanu prawnego.

Nowy dowód wprowadza do procedury art. 434 k.p.c. Daje on prawo sądowi do przeprowadzenia (w sprawie rozwodowej) przez wyznaczoną osobę wywiadu środowiskowego w celu ustalenia warunków, w jakich żyją i wychowują się dzieci stron. Gwoli ścisłości należy jednak przypomnieć, że dowód z wywiadu środowiskowego był już znany sądom dla nieletnich. W ostatnim okresie stosowano tę praktykę (choć nieśmiało) w wyjątkowych wypadkach w sprawach rozwodowych. Usankcjonowanie tej praktyki przez wyraźne uregulowanie omawianej kwestii w tekście ustawy zasługuje na pozytywną ocenę.

W art. 435 k.p.c. utrzymano zasadę wyrażoną przedtem w art. 434 k.p.c. a głoszącą, że wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich. Dodano jednak § 2, który stanowi, że nie dotyczy to części orzekającej o prawach i roszczeniach majątkowych poszukiwanych łącznie z prawami niemajątkowymi. Co prawda w dawnym tekście (w art. 436 § 2) mieliśmy także dyspozycję dotyczącą tego zagadnienia, jednakże zasięg tego przepisu był znacznie węższy, gdyż — jak wiadomo — dotyczył tylko roszczeń alimentacyjnych zasądzonych dla małżonka.

Art. 436, 437 i 438 k.p.c., dotyczące posiedzeń pojedynczych, nie wnoszą nic nowego (poza zmianami redakcyjnymi) do dotychczasowego stanu prawnego. Natomiast w art. 439 k.p.c. znajdujemy unormowanie, które nie było znane dawnemu k.p.c. Chodzi tu o zasadę, że w sprawie rozwodowej niedopuszczalne jest powództwo wzajemne o rozwód. Strona pozwana może natomiast zgłosić żądanie w formie wniosku. Otóż w dawnym tekście brak było przepisu wyraźnie rozstrzygającego tę kwestię.

Osobiście wypowiadałem się początkowo za dopuszczalnością powództwa wzajemnego o rozwód¹. Sytuacja ta została autorytatywnie wyjaśniona uchwałą 7 se-

¹ Z. Krzeмиński: Powództwo wzajemne w procesie rozwodowym, „Pal.” 1/1957, s. 56 i n.

dziów SN z dn. 17.II.1954 r. C 1342/53 (PiP 1/1956 r., s. 179), w której przyjęto, że „w sprawie rozwodowej nie ma powództwa wzajemnego o rozwód”. Od tej daty orzecznictwo sądowe realizowało konsekwentnie tę zasadę, a doktryna nie kwestionowała tej praktyki. Obecnie sprawa jest uregulowana ustawowo przez wprowadzenie wyraźnej dyspozycji do tekstu.

Art. 440 k.p.c. to odpowiednik dawnego art. 422 k.p.c., ale z pewną dość istotną zmianą. Otóż tak jak poprzednio sąd zawiesza postępowanie, jeśli nabierze przekonania, że istnieją widoki na utrzymanie pożycia małżeńskiego. Jednakże jest duża zmiana, jeśli chodzi o wniosek stron o podjęcie zawieszonoego postępowania. Dawny przepis stanowił, że może to nastąpić nie wcześniej niż po 3 miesiącach i nie później jak po 3 latach, natomiast nowy tekst (art. 440 § 2 k.p.c.) stanowi, że może to nastąpić nie wcześniej niż po 3 miesiącach, ale nie później jak po roku. W razie niezgłoszenia takiego wniosku w tym terminie postępowanie ulega umorzeniu.

Art. 441 k.p.c. stanowi, że postępowanie dowodowe ma przede wszystkim ustalić okoliczności dotyczące rozkładu pożycia jak również okoliczności dotyczące dzieci stron i ich sytuacji, a w razie uznania powództwa — także przyczyn, które skłoniły do tego stronę pozwaną. W dawnym tekście mieliśmy przepis dotyczący obowiązku ustalania przyczyn uznania powództwa (art. 430), jednakże brak było wyraźnej dyspozycji dotyczącej konieczności ujawniania dalszych wymienionych wyżej okoliczności. Mimo to i praktyka sądowa, i doktryna respektowały tę zasadę, opierając się na naczelnych zasadach procesowych oraz na art. 29 k.r. Dobrze się stało i że tę kwestię uregulowano wyraźnym przepisem.

Art. 442 k.p.c., który pozwala ograniczyć postępowanie dowodowe tylko do przesłuchania stron w razie uznania powództwa, utrzymuje zasadę znaną już dawnemu tekstowi (art. 430 k.p.c.).

Obecnie należy przejść do omówienia przepisów mających szczególnie duże znaczenie w postępowaniu rozwodowym. Mam tu na myśli art. 443, 444 i 445 k.p.c.

Pierwszy z wymienionych przepisów to odpowiednik dawnego art. 431 k.p.c. Trzeba przypomnieć, że „skąpy” redakcyjnie tekst dawnego art. 431 k.p.c. nie dawał podstawy do rozwiązywania podstawowych zagadnień powstających w praktyce sądowej. Wiele z tych wątpliwości musiało być w tych warunkach rozstrzyganych przez orzecznictwo i doktrynę. Ale nie zawsze orzecznictwo było tu jednolite. Podobnie i w doktrynie wiele zagadnień było różnie rozwiązywanych². Dlatego też dobrze się stało, że ustawodawca zdecydował się na rozbudowanie tekstu artykułów odnoszących się do postanowień wydawanych w postępowaniu rozwodowym. I tak w art. 443 k.p.c. poza § 1, dotyczącym treści postanowień, mamy § 2, który wyraźnie stanowi, że postanowienia te sąd wydaje po przeprowadzeniu rozprawy, stosując odpowiednio przepisy o postępowaniu zabezpieczającym. Poprzednio kwestia ta była rozstrzygnięta nie w samym tekście k.p.c., lecz w uchwale składu 7 sędziów SN z dn. 13.IV.1953 r. (1 C 2634/52, PiP 7—8/1954, s. 199).

Dalsze rozbudowanie tekstu art. 443 k.p.c. — to § 3, który wyjaśnia, że jeżeli w kwestii alimentacji dzieci lub żony zapadło prawomocne orzeczenie przed wszczęciem sprawy o rozwód, a zachodzi potrzeba zmiany wysokości świadczeń ze względu na zmianę okoliczności, sąd wydaje w tym zakresie postanowienie przewidziane w paragrafie pierwszym. Jednakże gdy chodzi o obniżenie wysokości świadczeń, to wymagany jest wniosek strony.

² Zestawienie orzecznictwa i opracowań odnoszących się do art. dawnego 431 k.p.c. znajdzie czytelnik w książce: Z. Krzeziński i W. Zywicki: *Rozwód*, s. 169—182.

Dotychczas zagadnienie to, jakże często występujące w praktyce sądowej, nie było rozstrzygnięte w dawnym k.p.c.

Dalsze uzupełnienia tekstowe znajdujemy w art. 445 k.p.c.

Przepis ten zajmuje się zbiegiem dwóch postępowań sądowych zmierzających do regulacji obowiązku alimentacyjnego. Dawny tekst nie rozstrzygał tej kwestii, zrobiła to dopiero doktryna. Obecnie tekst ustawy odpowiada dotychczasowym poglądom doktryny na tę kwestię. Ustawodawca wyraźnie uregulował sytuację stanowiąc, że w czasie trwania procesu o rozwód nie może być wszczęta sprawa o zaspokojenie potrzeb rodziny i o alimenty pomiędzy małżonkami, albo pomiędzy nimi a ich wspólnymi małoletnimi dziećmi co do świadczeń za okres od wytoczenia powództwa o rozwód. Ewentualnie złożony pozew lub wniosek o zabezpieczenie powództwa będzie przekazany sądowi rozwodowemu, który dokona rozstrzygnięcia w trybie art. 443 k.p.c.

W § 2 art. 445 k.p.c. znajdujemy rozstrzygnięcie tego rodzaju sytuacji procesowej, w której pozew o alimenty był wytoczony wcześniej niż sprawa rozwodowa. Otóż w tym wypadku postępowanie o alimenty wszczęte przed wytoczeniem powództwa o rozwód ulega z urzędu zawieszeniu co do świadczeń za okres od wytoczenia pozwu rozwodowego. Z chwilą wydania w sprawie o rozwód orzeczenia o obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny wstrzymuje się także z mocy prawa wykonanie nieprawomocnych orzeczeń o obowiązku świadczeń, wydanych w poprzednio wszczętej sprawie, za okres od wytoczenia powództwa o rozwód.

Po prawomocnym zakończeniu sprawy (§ 3 art. 445 k.p.c.) o rozwód zawieszono postępowanie o alimenty podejmuje się z mocy prawa, orzeczenia zaś, których wykonanie było wstrzymane, podlegają wykonaniu, jednakże tylko co do okresu, za który w sprawie o rozwód nie orzeczono o roszczeniach objętych zawieszonym postępowaniem. W pozostałej części postępowanie ulega umorzeniu z mocy prawa.

Opuszczony chwilowo przeze mnie art. 444 k.p.c. dotyczy roszczeń alimentacyjnych małżonka dochodzonych w sprawie rozwodowej (oraz w sprawie o unieważnienie małżeństwa). Otóż dawny tekst (art. 436 k.p.c.) nie wyjaśniał, w jakiej formie współmałżonek miał dochodzić tych roszczeń: czy miał to być pozew wzajemny, czy też wniosek złożony w toku rozprawy? Kwestia ta była różnie rozstrzygana do czasu uchwały SN z dnia 27.II.1957 r. (1 CO 45/56, PIP 2/1959, s. 375), w której przyjęto, że roszczeń o alimenty dla współmałżonka dochodzi się w sprawie rozwodowej (i w sprawie o unieważnienie małżeństwa) w formie wniosku. Tę zasadę przyjął obecnie ustawodawca w art. 444. Dochodzenie następuje więc przez zgłoszenie wniosku bądź ustnego do protokołu, jeśli miało to miejsce na rozprawie w obecności drugiego małżonka, bądź też w formie pisemnej, gdy małżonka przy tym zgłoszeniu nie było; w tym drugim wypadku odpis pisma należy doręczyć drugiemu małżonkowi.

W ostatnim artykule omawianego tu rozdziału, mianowicie w art. 446 k.p.c., nie znajdujemy nowych koncepcji. Tak jak poprzednio, w razie śmierci jednego z małżonków postępowanie rozwodowe ulega umorzeniu.

Jak widać z powyższego, w nowym kodeksie nie znajdujemy przepisu dotyczącego treści wyroku rozwodowego. A w dawnym tekście mieliśmy aż dwa artykuły, które właśnie tę kwestię regulowały. Były to mianowicie dawne art. 437 i 438 k.p.c. Obecnie ustawodawca przeniósł to zagadnienie do przepisów prawa materialnego (art. 57 i 58 k.r.o.).

Niemale znaczenie w praktyce sądowej ma kwestia dotycząca legitymacji do wytoczenia powództwa. Nigdy oczywiście nie kwestionowano tego, że każdy z małżonków ma prawo do wytoczenia sprawy rozwodowej. Natomiast powstawały

swego czasu poważne wątpliwości, kiedy trzeba było udzielić odpowiedzi na pytanie: czy prokurator jest także legitymowany do wytaczania procesów rozwodowych? Zagadnienie to było sporne, przy czym doktryna nie reprezentowała tu jednolitego poglądu w tej tak podstawowej kwestii procesowej. Różnica poglądów wśród teoretyków i praktyków wywodziła się z nazbyt ogólnikowego tekstu dawnego art. 90 k.p.c.

Obecnie ustawodawca usunął wszelkie wątpliwości co do legitymacji w sprawach rozwodowych. Oto art. 7 nowego k.p.c. (zdanie drugie) wyraźnie stanowi, że w sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego prokurator może wytaczać powództwa tylko w wypadkach wskazanych w ustawie. Mamy więc „odesłanie” do tekstu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W tym zaś kodeksie brak przepisu, który dawałby prokuratorowi prawo do wytaczania pozwu rozwodowego. W braku zatem takiego szczególnego przepisu należy przyjąć, że prokurator nie ma legitymacji do wytaczania pozwu rozwodowego.

EMANUEL ISERZON

Ważność oświadczenia o wykonaniu prawa pierwokupu nieruchomości wbrew zakazowi zawartemu w wytycznych Rady Ministrów*

1. Właściwemu prezydium rady narodowej przysługuje prawo pierwokupu w stosunku do nieruchomości nie stanowiącej własności państwa a położonej na terenach, których gospodarkę reguluje ustawa z 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (Dz. U. Nr 32, poz. 159). W niektórych wypadkach wymienionych w tej ustawie prawo pierwokupu nie ma zastosowania (art. 33). Ponadto powołana ustawa zobowiązuje Radę Ministrów do ustalania wytycznych określających, w jakich wypadkach prezydium rad narodowych powinny korzystać z prawa pierwokupu i wykupu (art. 35 i 36).

Rada Ministrów uchwałą nr 62 z 1962 r. określiła te wytyczne (M.P. Nr 23, poz. 98). W wytycznych tych Rada Ministrów ustaliła m. in., w jakich wypadkach prezydium nie powinny korzystać z przysługującego im ustawowo prawa pierwokupu i wykupu (§ 4 i 5). Tak więc prezydium nie powinny korzystać ze swego prawa pierwokupu nieruchomości obejmujących: domy jednorodzinne lub lokale w małych domach mieszkalnych, budynki przeznaczone na warsztaty rzemieślnicze, budynki położone w miejscowościach uzdrowiskowych lub letniskowych przeznaczonych na prowadzenie małych pensjonatów, gospodarstwa sadownicze lub ogrodnicze; nie należy również korzystać z prawa pierwokupu, gdy spółdzielcze zrzeszenie budowy domów jednorodzinnych przenosi na poszczególnych członków własność domów wraz z działkami zajęтыми pod ich budowę.

W związku z wykonywaniem przez prezydium prawa pierwokupu mogą zachodzić między nimi a osobami (fizycznymi i prawnymi), które są zainteresowane w zaprzeczeniu tego prawa, konflikty. Istotą konfliktu może być następujący stan rzeczy.

* Jest to już trzeci artykuł poświęcony zagadnieniu pierwokupu (por. zamieszczone w „Palestrze” nr 7—8 z 1965 r. artykuły: L Myczkowskiego i S. Mizery, str. 61—75).